

Sygn. akt I Ca 19/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR(del.) Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku Z. K. (1)

z udziałem T. O.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt I Ns 599/11

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. nie obciążać uczestniczki postępowania T. O. obowiązkiem zwrotu na rzecz wnioskodawczyni Z. K. (1) kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 19 /15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni **Z. K. (1)** wystąpiła do Sądu Rejonowego w Łasku

o stwierdzenie przez zasiedzenie na swoją rzecz prawa własności części nieruchomości znajdującej się w Ł. gmina Ł., oznaczonej jako działka nr (...) o pow. 0,29 ha, obejmującej zabudowania w postaci trzech pomieszczeń – kuchni i dwóch pokoi, werandy i budynku gospodarczego.

Uczestniczka postępowania **T. O. wniosła** o oddalenie wniosku.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Ł. **stwierdził, że Z. K. (1), córka A. i S., nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2014 roku własność nieruchomości położonej w Ł., gmina Ł. oznaczonej na mapie z projektem**

podziału nieruchomości, wpisanej do ewidencji materiałów Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego Starosty Ł. w dniu 8 kwietnia 2014 roku za nr P. (...).2014.350 jako działka nr (...) o pow. 0,0349 ha, stanowiącej część działki nr (...), objętej prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Łasku księgą wieczystą nr (...). Nadto ustalił, iż koszty postępowania zainteresowani ponoszą w granicach sum przez siebie wydatkowanych.

Powyższe postanowienie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, a których zasadnicze elementy przedstawiają się następująco.

Decyzją wydaną w dniu 28 marca 1974 roku terenowy organ administracji państwowej stwierdził, iż A. K. i jego żona S. K. stali się właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w Ł. gmina Ł. o łącznej pow. 3,64 ha.

Na mocy umowy darowizny, zawartej w dniu 18 lutego 1986 roku, A. i S. małżonkowie K. przenieśli własność całego swojego gospodarstwa rolnego na rzecz córki G. K.. Tego samego dnia G. K. zawarła ze swoją siostrą Z. K. (1) umowę o ustanowienie służebności osobistej. W umowie właścicielka nieruchomości ustanowiła w domu mieszkalnym trzyizbowym dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z jednej izby od strony zachodniej.

Na mocy umowy darowizny zawartej 12 lipca 1999 roku G. K. przeniosła na rzecz T. O. własność gospodarstwa rolnego o pow. 3,46 ha, położonego w Ł. gmina Ł.. T. O. jest właścicielką m.in. zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. gmina Ł., oznaczonej jako działka nr (...) o pow. 0,29 ha. Nieruchomość ta jest obciążona na rzecz Z. K. (1) dożywotnią służebnością osobistą korzystania z jednej izby od zachodniej strony domu mieszkalnego.

Z. K. (1) po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkała wraz z mężem J. K. w siedlisku gospodarstwa rolnego znajdującego się w Ł. gmina Ł., stanowiącego własność jej rodziców A. i S. K.. Wnioskodawczyni wraz z mężem zajmowali jedno pomieszczenie w budynku mieszkalnym.

Jeszcze w latach 60. małżonkowie J. i Z. K. (1) zaadaptowali na cele mieszkalne część budynku obory, zajmując oprócz tego nadal wraz z dziećmi pomieszczenie w budynku mieszkalnym.

Mąż wnioskodawczyni J. K. w dniach 17 listopada 1982 roku i 1 grudnia 1982 roku zawarł umowy o wykonaniu prac projektowych obejmujących szkic sytuacyjny działki oraz projekt dobudowania do budynku gospodarczego części mieszkalnej.

A. K. zamierzał podzielić siedlisko swojego gospodarstwa między swoje córki Z. K. (1) i G. K.. Ze względu na zamiar uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników przez G. K., A. K. zdecydował się na przeniesienie własności całego gospodarstwa na rzecz G. K. zastrzegając, aby w przyszłości G. K. przekazała część siedliska Z. K. (1).

A. K. podjął decyzję o przeniesieniu posiadania części siedliska gospodarstwa rolnego, obejmującej część budynków gospodarczych wraz z częścią zaadaptowaną na cele mieszkalne, na rzecz małżonków Z. i J. K., sygnując jako właściciel nieruchomości, dokumenty, umożliwiające im rozpoczęcie procesu inwestycyjnego. W dniu 17 stycznia 1983 roku Naczelnik Miasta i Gminy w Ł. wydał decyzję o pozwoleniu na budowę dla A. K., polegającą na dobudowie budynku mieszkalnego o pow. zabudowy 35 m² i kubaturze 122 m³. W ciągu 1983 roku do pomieszczeń zaadaptowanych uprzednio na cele mieszkalne w budynku gospodarczym J. i Z. K. (1) dobudowali dwa pomieszczenia mieszkalne oraz ganek. W 1984 roku córka wnioskodawczyni A. L., za zgodą rodziców, zamieszkała wraz z mężem w pomieszczeniach dobudowanych przez jej rodziców w siedlisku gospodarstwa rolnego będącego własnością jej dziadków i mieszkała tam do 2007 roku. W tym czasie przez okres około dwóch lat mieszkali tam również J. i Z. K. (1), którzy po tym

czasie wyprowadzili się do sąsiedniego budynku mieszkalnego. Od 2007 roku J. i Z. K. (1) ponownie zamieszkali w dobudowanych przez siebie w 1983 roku pomieszczeniach i mieszkali tam wspólnie do śmierci J. K. w 2009 roku. Od śmierci męża Z. K. (1) spędza noce w domu swojej córki A., a w ciągu dnia przebywa w zabudowaniach, w których mieszkała wraz z mężem do jego śmierci. Z. K. (1) zleca regularnie wykaszanie trawy wokół użytkowanych przez siebie budynków.

Z budynków użytkowanych przez Z. K. (1) na działce nr (...) bez zgody posiadaczki nie korzystają żadne inne osoby. J. i Z. K. (1) figurują jako podatnicy podatku od nieruchomości, obejmującego budynki mieszkalne i gospodarcze.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji w powołaniu na treść art. 172 k.c. stwierdził, że wniosek zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu w realiach przedmiotowej sprawy należało przyjąć, iż J. i Z. K. (1), a od śmierci J. K. w 2009 roku, sama Z. K. (1) wykonywali samoistne posiadanie części działki nr (...), oznaczonej na mapie biegłego geodety jako działka nr (...) o pow. 0,0349 ha. Sąd przy tym wskazał, że w sprawie niniejszej objęcie w posiadanie nieruchomości przez wnioskodawczynię i jej męża nastąpiło w złej wierze, gdyż zdawali sobie sprawę, że nie weszli w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej z zachowaniem prawem przewidzianej formy. Zdaniem Sądu Rejonowego okres posiadania wymagany do nabycia własności nieruchomości należało liczyć od roku, w którym zakończyła się inwestycja polegająca na dobudowaniu dwóch pomieszczeń mieszkalnych i werandy, tj. od 1983 roku. Obowiązujący wówczas przepis art. 172 k.c. przewidywał 20. letni okres zasiedzenia nieruchomości, której posiadanie zostało nabyte w złej wierze. Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem, nabywał własność, jeżeli posiadał nieruchomość nieprzerwanie od lat trzydziestu, a według art. 9 tejże ustawy, do zasiedzenia którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia jej w życie, stosuje się przepisy w niej powołane, co należy rozumieć w ten sposób, że dłuższe terminy zasiedzenia (wprowadzone nowelą) mają zastosowanie do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się, ale nie ukończył przed 1 października 1990 roku. Ponieważ bieg terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni rozpoczął się w ciągu 1983 roku, Sąd Rejonowy przyjął, że trzydziestoletni okres samoistnego posiadania liczony od ostatniego dnia tego roku prowadzący do nabycia własności przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia upłynął z dniem 1 stycznia 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął po myśli art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego apelacją w całości zaskarżył pełnomocnik uczestniczki postępowania, podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 175 k.c. w zw. z art. 123 k.c. **poprzez jego niezastosowanie przez Sąd meriti i stwierdzenie zasiedzenia przez wnioskodawczynię działki nr (...) w miejscowości Ł., gmina Ł. o pow. 0,0349 ha w czasie trwania niniejszego postępowania, tj. z dniem 1 stycznia 2014 roku mimo konieczności zastosowania przez Sąd meriti obligatoryjnego przerwania biegu zasiedzenia przez każdą czynność przedsięwziętą przed sądem, a więc w 2011 roku, co jednocześnie powoduje ustalenie, iż wymagany termin zasiedzenia nie upłynął,**
- art. 172 k.c. **przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż Z. K. (1) nieprzerwanie posiadała nieruchomość przez okres trzydziestu lat, mimo iż wnioskodawczyni nie wykazała zarówno nieprzerwalności, jak i samoistnego posiadania przez wymagany czasookres,**

- art. 176 k.c. **poprzez jego błędną interpretację, przejawiającą się w doliczeniu czasu posiadacza ostatniego i następnego w osobie córki wnioskodawczyni, mimo iż przepis dotyczy możliwości doliczenia czasu posiadania swojego poprzednika i to jedynie w określonych okolicznościach – kiedy poprzednik jest posiadaczem samoistnym,**
- art. 337 k.c. **poprzez jego niezastosowanie i tym samym także błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uczestniczka, jako właścicielka i posiadacz samoistny utraciła swoje posiadanie poprzez oddanie wnioskodawczyni części nieruchomości w posiadanie zależne,**

2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy, **a mianowicie tego czy wnioskodawczyni wskazała właściwy i poprawny krąg wszystkich uczestników, skoro – jak twierdzi – nie mieszkała tam w okresie od 1984-2007, a mieszkała tam jej córka A. L. wraz z mężem, a ponadto nieuwzględnienie tego, iż wnioskodawczyni posiada także brata Z. K. (2), który nie został powołany ani jako uczestnik, ani także nawet jako świadek w niniejszym postępowaniu,**

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,
a mianowicie:

- **ustalenie iż** od 2007 roku J. i Z. K. (1) ponownie zamieszkali w dobudowanych przez siebie w 1983 roku pomieszczeniach i mieszkali tam wspólnie do śmierci J. K." **(str. 3 uzas.), mimo iż z zeznań świadków bezspornie wynika, iż od 2006 roku uczestniczka utrudniała im zamieszkiwanie, poprzez władztwo nad nieruchomością „wyrzucając z nieruchomości, grożąc wyburzeniem budynku" (k. 3 akt sprawy),**

- **sprzeczne ustalenie, że córka wnioskodawczyni A. L. w 1984 roku za zgodą swoich rodziców zamieszkała wraz z mężem w pomieszczeniach dobudowanych, mimo iż – jak bezspornie wynika z jej zeznań – zgodę na jej zamieszkiwanie wydał jej także dziadek (k. 99 odw. . akt sprawy), będący ówczesnym właścicielem nieruchomości,**

- **ustalenie, iż** „od śmierci męża Z. K. (1) spędza noce w domu swojej córki A., a w ciągu dnia przebywa w zabudowaniach, w których mieszkała wraz z mężem do jego śmierci", **mimo, iż – jak wynika z zeznań świadków (A. L. - k. 99odwr. akt sprawy) – wnioskodawczyni wyprowadziła się do swojej córki na stałe od 2009 roku, a dopiero w ostatnim czasie zaczęła przyjeżdżać do dobudowań na dwie godziny (k. 32 akt sprawy),**

- **sprzeczne ustalenie, iż ewentualny i nieustalony bliżej nakład włożony w dobudowę pomieszczeń przez męża wnioskodawczyni jest wystarczającym powodem do stwierdzenia zasiedzenia dobudowań i części nieruchomości, mimo braku spełnienia ustawowych przesłanek, z pominięciem tego, iż do rozliczenia ewentualnych nakładów służy inne niż przedmiotowe postępowanie sądowne,**

- **sprzecznym ustaleniem jest także stwierdzenie, iż** wolą ojca wnioskodawczyni było przekazanie im części nieruchomości, jako odrębnego przedmiotu własności (str. 4 uzas.) **bowiem ojciec wnioskodawczyni swoją wolę uzewnętrzniał darując całą swoją nieruchomość córce G. K., która ustanowiła na rzecz wnioskodawczyni służebność mieszkania. Po darowaniu nieruchomości uczestniczce nikt nie wszczął postępowania w zakresie podważenia woli A. K. co do poczynionej darowizny,**

- **sprzecznym ustaleniem jest także stwierdzenie, iż** „trudno byłoby racjonalnie wytłumaczyć fakt prowadzenia inwestycji budowlanej we własnym imieniu przez małżonków K. na cudzym gruncie" (str. 4 uzas.) **z racji tego, iż z zeznań świadków wynika, iż w domu nie było wystarczająco miejsca na kolejne rodziny, zamieszkujące wspólnie, wraz z małżonkami i ich dziećmi (jak w przypadku córki wnioskodawczyni), więc zezwolenie na dobudowę mieszkań było uprzejmością A. K., który także**

sygnował dokumenty i chodził po urzędach w tym celu. Nie ulega także wątpliwości, iż jakkolwiek, bliżej nieustalony wkład męża wnioskodawczyni w dobudowę mieszkania pozwolił zapewnić możliwość mieszkania tam w latach 1984-2007 bez konieczności ponoszenia opłat z tytułu najmu, ani użytkowania. Fakt prowadzenia takiej „inwestycji budowlanej” na cudzym gruncie, ale wraz z ówczesnym właścicielem nieruchomości w sposób oczywisty, prosty i racjonalny uzasadnia potrzeba zapewnienia najtańszej możliwości zamieszkiwania dla swojej rodziny,

4) uchybienia procesowe, które miały wpływ na wynik sprawy, w tym:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów poprzez to, iż Sąd przyjął, iż od śmierci J. K., wnioskodawczyni w ciągu dnia przebywa w zabudowaniach, opierając się jedynie na zeznaniach jej córki, która zeznała „myślę, że wówczas mama jest tam w domu”(k. 99 odwr. akt sprawy – str. 3 uzas.),

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, iż koszenie trawy i zamykanie pomieszczeń na klucz (wbrew woli właścicielki) jest wystarczającym powodem do stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości przez wnioskodawczynię,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, iż „ze strony właścicielki nieruchomości nie są czynione przeszkody w wykonywaniu posiadania przez Z. K. (1)” (str. 4 uzas.), mimo iż – jak wynika z akt sprawy – to właśnie przez czynienie przez uczestniczkę przeszkód w wykonywaniu przez wnioskodawczynię posiadania został złożony wniosek o zasiedzenie (k. 3 akt sprawy),

- art. 316 § 1 k.p.c. wskutek przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego stanu rzeczy niż istniejący w chwili zamknięcia rozprawy,

W powołaniu na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i oddalenie wniosku, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył.

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu dotyczącego kręgu osób zainteresowanych, a to w aspekcie ewentualnej nieważności postępowania. Nie podlega kwestii, że uczestnikiem koniecznym postępowania o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości jest właściciel nieruchomości. W niniejszej sprawie ten wymóg został spełniony. Właścicielką nieruchomości, o zasiedzenie części której wystąpiła wnioskodawczyni jest T. O. i jest ona uczestniczką postępowania. T. O. jest wyłączną właścicielką nieruchomości. Fakt niewzięcia udziału w sprawie przez córkę wnioskodawczyni i jej męża nie miał wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie. Nie byli oni uczestnikami koniecznymi. A. L. była świadkiem w przedmiotowej sprawie i przesłuchiwana przed Sądem nie rościła sobie żadnych praw do nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Nadto skarżący nie wykazał w jakim zakresie zainteresowanym w sprawie miałby być brat wnioskodawczyni i jaki wpływ na ostateczny kształt rozstrzygnięcia miałoby jego ewentualne uczestnictwo. Jak wskazano wyżej właścicielką nieruchomości jest jedynie T. O..

W tym stanie rzeczy powyższy zarzut apelacji nie mógł odnieść skutku.

Niezasadny okazał się także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Analiza akt sprawy prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał właściwych ustaleń i należytej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego. Z tego też względu Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy prawidłowo bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy uczestnikami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawie o zasiedzenie. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji nie dopatrył się też żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelujący postawił orzeczeniu wyraźne i skonkretyzowane zarzuty, których wymowa sprowadza się do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z powołanym na wstępie unormowaniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego

w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Ocena powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05 – LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00 – LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99 – LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Uczestniczka postępowania nie wykazała, że zebrane dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Jej twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń, są nieuzasadnione.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 316 k.p.c.

Przedmiotem regulacji art. 316 § 1 k.p.c. jest skierowany pod adresem sądu wymóg, by za podstawę wyrokowania przyjmował stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; dotyczy to zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego. Naruszenie tego przepisu polegać zatem może na przyjęciu podstawy faktycznej orzeczenia odmiennej od ustalonej na datę zamknięcia rozprawy lub niewłaściwego stanu prawnego. Takiego rodzaju uchybień w procedowaniu Sądu pierwszej instancji nie stwierdzono. Podkreślenia wymaga, że Sąd ten w sposób jednoznaczny ustalił, iż obecnie wnioskodawczyni nadal jest posiadaczem samoistnym nieruchomości, której dotyczy sprawa. Wprawdzie mieszka u córki, ale w ciągu dnia przebywa na tej nieruchomości, opłaca podatki, zleca i wykonuje niezbędne na niej prace, takie jak koszenie trawy. Mając na względzie, że ustalenia w tej materii zostały poczynione po starannym przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po dokonaniu wszechstronnej jego oceny, zarzut obrazy art. 316 § 1 k.p.c. nie mógł osiągnąć zamierzonego skutku.

Odnosząc się wreszcie do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należało, iż również nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Za niezasadny należało przede wszystkim uznać zarzut obrazy art. 175 k.c. w zw. z art. 123 k.c. Zgodnie z treścią art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. Bieg ten może więc ulec zawieszeniu (art. 121 k.c.), jego zakończenie może ulec wstrzymaniu (art. 122 k.c.) oraz podlega przerwie (art. 123 k.c.). Zgodnie z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego czynnością procesową (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), przerywającą bieg zasiedzenia, jest tylko takie działanie, które jest skierowane przeciwko posiadaczowi i jest akcją zaczepną bezpośrednio zmierzającą do pozbawienia go posiadania, na przykład wystąpienie z powództwem windykacyjnym czy wnioskiem o dział spadku, obejmującego daną nieruchomość, jeżeli jej posiadacz jest uczestnikiem działu, nie jest nią natomiast, jeśli posiadacz nie jest uczestnikiem postępowania działowego (zob. w szczególności: uchwałę SN z dnia 18 czerwca 1968 roku, III CZP 46/68, OSNC 1969, nr 4, poz. 62; uchwałę SN z dnia 28 lipca 1992 roku, III CZP 87/92, OSN 1993, nr 3, poz. 31; postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2002 roku, V CKN 587/00, Lex nr 54334). A zatem skutek w postaci przerwania biegu terminu zasiedzenia mogą wywołać jedynie czynności zaczepne, a nie obronne właściciela, i to wyłącznie takie, które wprost lub pośrednio zmierzają do pozbawienia posiadacza władania rzeczą, co do której biegnie zasiedzenie. Wobec tego obrona przed zasiedzeniem nie może być uważana za czynności skutkujące jednocześnie przerwaniem biegu terminu zasiedzenia (por. J. St. Piątowski (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 31; E. Janeczko, *Zasiedzenie...*, s. 116, E. Skowrońska-Bocian (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz*, t. I, 2005, s. 558, postanowienie SN z dnia 14 października 2011 roku, III CSK 251/10, Lex nr 1095830). W doktrynie prezentowane jest stanowisko, że "akcja zaczepna" właściciela to celowe czynności procesowe właściciela zmierzające bezpośrednio do osiągnięcia rezultatu przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; nie powinno się zwracać kręgu tych czynności, sprzecznie z brzmieniem przepisu". Podzielając powyższe poglądy, które są utrwalone w orzecznictwie sądów powszechnych, stwierdzić należy, że za czynność przerywającą bieg terminu zasiedzenia nie może być uznane oświadczenie właściciela nieruchomości, a zarazem uczestnika postępowania dotyczącego stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości, w którym wnosi on o oddalenie tego wniosku, przedstawiając własną argumentację co do twierdzeń wnioskodawcy. Przez takie zachowanie, mające charakter stricte obronny, właściciel nieruchomości nie zmierza bezpośrednio do dochodzenia przysługującego mu prawa własności, do jego ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia. Jedynym celem tego działania jest doprowadzenie do nieuwzględnienia wniosku danego posiadacza o nabycie nieruchomości przez zasiedzenie. Jednak nawet oddalenie tego wniosku nie realizuje jakiegokolwiek z celów wymienionych

w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Zatem stanowisko uczestniczki wyrażane w toku niniejszego postępowania nie może być uznane za jedną z czynności procesowych skutkujących przerwaniem biegu zasiedzenia.

W apelacji skarżący podniósł także zarzut naruszenia przepisu art. 172 k.c. wobec uznania, że wnioskodawczyni posiadała przymiot posiadacza samoistnego. Skarżący podniósł, że wnioskodawczyni nigdy nie była dysponentem spornej nieruchomości, nie miała woli władania rzeczą dla siebie i nie posiadała władztwa nad nią odpowiadającego prawu własności i w konsekwencji była ona posiadaczem zależnym. Powszechnie przyjmuje się, że rodzaj posiadania (samoistne lub zależne) zdeterminowany jest przede wszystkim zakresem faktycznego władztwa nad rzeczą oraz faktem, czy odbywa się ono za wyraźną lub dorozumianą zgodą innej osoby (w tym właściciela). Posiadanie samoistne

to władztwo nad rzeczą z wyłączeniem innych osób i niezależne od wyraźnej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody i woli właściciela. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że, z przyczyn usprawiedliwionych, uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem (por. m. in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku I CSK 300/07, OSNC –ZD 2008/3/91). Dla oceny rodzaju posiadania ma więc znaczenie czy posiadacz objął rzecz w posiadanie z woli właściciela i na zasadach przez niego określonych, czy też niezależnie od woli właściciela, lub nawet wbrew jego woli czy świadomości. Objęcie rzeczy w posiadanie za zgodą właściciela, nawet tylko dorozumianą i posiadanie jej w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym, choćby posiadacza z właścicielem nie łączył żaden stosunek prawny. Posiadacz włada wtedy rzeczą „jak” osoba mająca prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą i zgodnie z art. 336 k.c. jest posiadaczem zależnym. Okoliczności uzyskania władania rzeczą nie mają więc znaczenia dla oceny tego władania jako posiadania samoistnego. Kwalifikacja władania nieruchomością jako posiadania samoistnego, stanowiącego przesłankę zasiedzenia nieruchomości uzależniona jest od sposobu władania rzeczą. Dla stwierdzenia posiadania samoistnego konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 2003 roku, I CK 74/02, LEX Nr 141416).

Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazują, że po przekazaniu jej przez rodziców gospodarstwa rolnego (...) zawarła ze swoją siostrą Z. K. (1) umowę o ustanowienie służebności osobistej. Na mocy umowy darowizny G. K. przeniosła na rzecz T. O. własność gospodarstwa rolnego. Z. K. (1) po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkała wraz z mężem J. K. w siedlisku gospodarstwa rolnego znajdującego się w Ł. gmina Ł., stanowiącego własność jej rodziców A. i S. K.. Wnioskodawczyni wraz z mężem zajmowali jedno pomieszczenie w budynku mieszkalnym. Jeszcze w latach 60. małżonkowie J. i Z. K. (1) zaadaptowali na cele mieszkalne część budynku obory, zajmując oprócz tego nadal wraz z dziećmi pomieszczenie w budynku mieszkalnym. W ciągu 1983 roku do pomieszczeń zaadaptowanych uprzednio na cele mieszkalne w budynku gospodarczym J. i Z. K. (1) dobudowali dwa pomieszczenia mieszkalne oraz ganek. W (...) córka wnioskodawczyni A. L., za zgodą rodziców, zamieszkała wraz z mężem w pomieszczeniach dobudowanych przez jej rodziców w siedlisku gospodarstwa rolnego będącego własnością jej dziadków i mieszkała tam do 2007 roku. W tym czasie przez okres około dwóch lat mieszkali tam również J. i Z. K. (1), którzy po tym czasie wyprowadzili się do sąsiedniego budynku mieszkalnego. Od 2007 roku J. i Z. K. (1) ponownie zamieszkali w dobudowanych przez siebie w 1983 roku pomieszczeniach i mieszkali tam wspólnie do śmierci J. K. w 2009 roku. Od śmierci męża Z. K. (1) w ciągu dnia przebywa na nieruchomości i zleca regularnie wykaszanie trawy wokół użytkowanych przez siebie budynków. Z budynków użytkowanych przez Z. K. (1) na działce nr (...) bez zgody posiadaczki nie korzystają żadne inne osoby. J. i Z. K. (1) figurują jako podatnicy podatku od nieruchomości, obejmującego budynki mieszkalne i gospodarcze i podatek ten był przez nich przez cały czas opłacany. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego, wszystkie te okoliczności świadczą, iż wnioskodawczyni była posiadaczem samoistnym na spornej nieruchomości. Charakter tego władztwa w sposób najbardziej ewidentny wynika właśnie z faktu dokonywanych czynności faktycznych na tej nieruchomości. Dokonywanie inwestycji na nieruchomości, która nie jest jej własnością (o czym ma świadomość) dla własnych korzyści jest najbardziej jaskrawą postacią władztwa nad rzeczą. Ponadto dalsze czynności związane z zarządzaniem nieruchomością na przestrzeni szeregu lat dają podstawę do wyciągnięcia wniosku, iż władztwo wnioskodawczyni posiadało przymiot posiadania samoistnego. Dla ustalenia charakteru posiadania nie ma bowiem znaczenia, czy wnioskodawczyni posiadała dokument uprawniający ją do wprowadzenia w posiadanie spornej nieruchomości. Istotne jest, w jaki sposób ujawniała swoją wolę, jakie faktyczne, rzeczywiste działania podejmowała na tym gruncie. W ocenie Sądu Okręgowego, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby wnioskodawczyni korzystała z tej nieruchomości w ramach służebności bądź też w sposób zależny od innego podmiotu i wykonywała czynności faktyczne odpowiadające innemu prawu niż prawo własności. W zakresie objętym wnioskiem o zasiedzenie na tejże jej części zostały wykonane inwestycje budowlane, w tej części wnioskodawczyni ponosiła i ponosi nadal zobowiązania podatkowe.

Niezasadny okazał się także zarzut obrazy art. 176 k.c. Stosownie do tego przepisu jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. W niniejszej sprawie sytuacja z przepisu art. 176 kc w ogóle nie jest aktualna. Nie miało miejsca przeniesienie samoistnego posiadania na rzecz córki wnioskodawczynie i jej męża. Sam zaś fakt, że na nieruchomości okresowo zamieszkiwała córka wnioskodawczynie nie pozbawiało wymienionej posiadania samoistnego. Dla posiadania samoistnego nie jest bowiem konieczne faktyczne władanie rzeczą, a wystarczy sama możliwość jej posiadania. Posiadacz nie traci też posiadania przez to, że odda rzecz drugiemu w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Domniemanie z art. 339 k.c. – kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym – co prawda jest usuwalne, ale w niniejszej sprawie nie zostało skutecznie obalone.

Mając powyższe na uwadze, w braku naruszenia przez Sąd pierwszej instancji powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i procesowego, z mocy art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 385 k.p.c. apelacja jako nieuzasadniona podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., odstępując od obciążania nimi uczestniczki postępowania, mając na względzie, że wskutek stwierdzenia zasiedzenia uczestniczka została pozbawiona prawa własności części nieruchomości, a nadto mając na względzie jej sytuację materialną.